

Najemnicy z USA torturują saudyjskich książąt

25 listopada 2017

Kolejne zaskakujące informacje dobiegają do nas w sprawie Arabii Saudyjskiej. Rząd aresztował wielu bogatych biznesmenów i członków rodziny królewskiej, a teraz przetrzymuje ich w jednym z hoteli w Rijadzie. Według doniesień medialnych, amerykańscy najemnicy zostali zatrudnieni i podobno przesłuchują ich i torturują niczym skazańców z Guantanamo.

Najemnicy należą do amerykańskiej prywatnej organizacji wojskowej Academi, znanej wcześniej pod nazwą Blackwater. Kilkudziesięciu aresztowanych Saudyjczyków w ramach tzw. walki z korupcją jest siłą przetrzymywanych w hotelu Ritz Carlton. Wśród nich są politycy, książęta i biznesmeni, między innymi Al-Walid ibn Talal i Mohammed Hussein Al Amoudi – dwaj najbogatsi ludzie w Arabii Saudyjskiej.

Jeśli wierzyć mediom, najemnicy stosują wobec nich radykalne techniki przesłuchań – biją ich, poniżają, torturują a Al-Walid ibn Talal został nawet powieszony do góry nogami. Tak przedstawia sytuację brytyjski Daily Mail, który powołuje się na własne źródła. Informacje te powinniśmy więc traktować nieco z przymrużeniem oka. Choć Academi zaprzecza oskarżeniom to nieoficjalnie mówi się o działalności tej firmy w Arabii Saudyjskiej. Amerykańscy najemnicy mieli zostać zatrudnieni, ponieważ saudyjscy wojskowi mogliby mieć poważne opory przed stosowaniem tortur wobec osób, którym dotychczas służyli i salutowali.

Trudno powiedzieć co dokładnie dzieje się w królestwie Saudów. Prawdopodobnie nie ma to nic wspólnego z działalnością antykorupcyjną – wśród zatrzymanych są osoby powiązane z poprzednim królem, którym mogło zależeć na przejęciu władzy. To taka saudyjska gra o tron. Chodzi zatem nie tylko o

wzmocnienie władzy obecnej i przyszłej głowy państwa, ale także pozyskanie dodatkowych środków finansowych. Następca króla Salmana zajął bowiem konta bankowe i majątki warte ponad 194 miliardy dolarów a książę Al-Walid ibn Talal nie należy już do najbogatszych Saudyjczyków. Pieniądze zasiliły kurczący się skarbiec państwa.

Przynajmniej oficjalnie Academi odrzuca oskarżenia, bo niby dlaczego prywatna armia miałaby się przyznać do robienia czegoś co jest niezgodne z prawem? Zwłaszcza, że najemnicy robią to na zlecenie króla lub następcy tronu Arabii Saudyjskiej i prawdopodobnie za przyzwoleniem władz Stanów Zjednoczonych. Jeśli tortury faktycznie mają miejsce to i tak nikt za to nie odpowie.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: ZeroHedge.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl